

Paskudna zbrodnia i polityczna afera

„The Killing” udowadnia, że Skandynawowie świetnie opanowali nie tylko sztukę pisania kryminalów, ale także kręcenia seriali kryminalnych



THE KILLING

20.10 | ALE KIND+ | ŚRODA

Inspektor policji, czterdziestokilkuletnia Sarah Lund przyjeżdża na miejsce przestępstwa wezwana przez kolegów. Wchodzi do domu, który wskazał jej podwładny, i wjeżdża windą na górę. Nagle gaśnie światło. W świetle latarki widać tylko plamy krwi i nagle...

Więcej nie zdradzę, ale zapewniam, że puenta tej sceny – podobnie jak cały wymyślony przez Duńczyków serial – nie ma nic wspólnego ze schematami kina sensacyjnego. „The Killing” wręcz ostentacyjnie je lamie.

Główną bohaterką jest kobieta, a nie twardy glinka. Wydaje się władcza i silna, ale im dłużej trwa śledztwo, tym bardziej traci nad sobą panowanie. Złapanie sprawcy staje się jej obsesją, której wszystko podporządkowuje.

A sprawa jest wyjątkowo paskudna i skomplikowana. Pewnego deszczowego poranka ktoś znalazł na polu – niedaleko lasu – kartę wypożyczalni wideo, stanik

oraz niewielkie ślady krwi. Najwyraźniej jakiś allons ukarał prostytutkę, więc Sarah chce sprawę zbagatelizować. Zwłaszcza że niedługo kończy pracę w kopenhaskiej policji i przenosi się wraz z narzeczonym do Szwecji. Jednak jej następcza postanawia przepyttać właściciela karty. Okazuje się nim ojciec uczennicy, która po weekendzie nie pojawiła się w szkole. Wkrótce jej ciało zostaje znalezione w bagażniku samochodu należącego do sztabu liberalnego polityka, kandydata na urząd burmistrza Kopenhagi...

Duński „The Killing” najpierw szturmem wziął Skandynawię, a potem Europę. Doczekał się także amerykańskiego remake'u.

To w istocie trzy seriale w jednym: realistyczna historia zmudnego śledztwa policyjnego skrzyżowana z opowieścią o mechanizmach polityki i bolesnym rodzinnym dramatem, w którym widać, jak rodzina po stracie dziecka przechodzi kolejne stadia żałoby.

„The Killing” tak jak kryminalne sagi ze Skandynawii wykracza poza ramy detektywistycznej konwencji i staje się społecznym freskiem. Pierwszy sezon serialu ma 20 odcinków.